

Sygn. akt **IC 581/11**

**o.a.WYROK**

**o.b.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko Województwu L.

o zapłatę kwoty 1.999.878,89 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.07.2010 r. oraz kwoty 68.630,15 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda H. P. na rzecz pozwanego Województwa L. kwotę 7210,- (siedem tysięcy dwieście dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda H. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 752,40 (siedemset pięćdziesiąt dwa 40/100) zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

**IC 581/11 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 22.06.2011 r. H. P. pozwała Województwo L. o zapłatę 1.999.878,89 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.07.2010 r. tytułem dofinansowania należnego powódce z umowy zawartej z pozwanym oraz o zapłatę 68.630,15 zł tytułem odszkodowania równego kwocie odsetek od kredytu inwestycyjnego w kwocie 1.000.000,- zł zaciągniętego przez powódkę dla realizacji przedmiotu umowy, jako wkład własny.

Pozwany nie uznał powództwa, podnosząc jego bezzasadność wskazując na odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powódki, a także brak ziszczenia się warunków koniecznych dla wypłaty powódce kwoty umówionego dofinansowania. W zakresie roszczenia odszkodowawczego podniósł brak jakiegokolwiek związku pomiędzy działaniami pozwanego (jego funkcjonariuszy), a ewentualną szkodą powódki wywodzoną w pozwie (odpowiedź na pozew k.191).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.**

Uchwałą Nr VII/101/07 Sejmiku Województwa L. (k.205) utworzono (...) Agencję Wspierania Przedsiębiorczości w L. (zwaną dalej (...)), jako budżetową, samorządową, wojewódzką jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej. W myśl nadanego statutu, (...) została utworzona dla wykonywania zadań związanych z realizacją Działania 1.1 i Działania 1.2 w ramach Priorytetu i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa L. 2007-2013 (statut k.206).

H. P. prowadzi od 2005 r. ewidencjonowaną działalność gospodarczą w K., gm. W., pod firmą (...). Pozostaje w związku małżeńskim, jej mąż S. P. (1) prowadzi ich gospodarstwo rolne, nie angażuje się (w aspekcie kierowniczym)

w działania gospodarcze żony (zeznania S. P. k.656). Po zakupie nieruchomości z byłą zlewnią mleka w K. S. w 2005 r., powódka zaczęła prowadzić sklep wielobranżowy w adoptowanym budynku zlewni i działalność tę kontynuowała do 2009 r. Po włamaniu do sklepu cały teren byłej zlewni został ogrodzony przez właścicieli nieruchomości. W połowie pierwszego dziesięciolecia XXI w. powódka zaczęła planować, wraz z mężem, zmianę profilu i znaczący rozwój działalności, celem zabezpieczenia materialnej przyszłości dzieci. Ostatecznie, około 2007 r. małżonkowie P. zdecydowali się na wybudowanie budynku hotelowo-konferencyjnego zwłaszcza, że ich córka J. P., studiowała agroturystykę na Uniwersytecie Przyrodniczym w L. (zeznania powódki k.231v-233v i 911, zeznania S. P. j.w., wniosek k.99). Małżonkowie P. podjęli decyzję o niezwłocznej, etapowej budowie ośrodka rekreacyjno – turystycznego na nieruchomości w K. S., w oparciu o własne oszczędności oraz uzyskane z banków pożyczki i kredyty. H. P. miała w tym czasie tylko ogólną wiedzę o środkach unijnych i dofinansowaniach do różnych przedsięwzięć gospodarczych (zeznania powódki j.w. oraz Z. M. (1)k.654). Uznała, że w przypadku ewentualnego uzyskania takiej pomocy publicznej, zakończy budowę ośrodka w ramach jednego cyklu (zeznania Z.j.w.). W dniu 18.03.2008 r. H. P. podpisała z architektem M. K. (1) umowę na wykonanie projektu budowlanego Ośrodka (...) (k.554), zamawiająca potwierdziła odbiór całości dokumentacji w terminie objętym umową (protokół k.556). Równolegle H. P. podjęła negocjacje z J. Ż. (1), przedsiębiorcą z branży ogólnobudowlanej („e-budowa” z siedzibą w J.) na temat ewentualnego wykonawstwa inwestycji i kierowania budową (zeznania J. Ż. k.640).

W dniu 9.09.2008 r. H. i S.P.złożyli u Starosty (...) wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego sporządzonego przez M. K. (1) oraz wydanie pozwolenia na budowę ośrodka i po dołączeniu w dniu 1.10.2008 r. projektu budowlanego, decyzją Starosty (...) z dnia 17.10.2008 r. nr (...) uzyskali zatwierdzenie projektu oraz pozwolenie na budowę ośrodka rekreacyjno – turystycznego w K. S. wraz z załącznikami, z zastrzeżeniem, że rozbiórka istniejącego na nieruchomości budynku sklepu nastąpi przed przystąpieniem do realizacji inwestycji (decyzja k.47). W tym samym dniu wydano inwestorom Dziennik Budowy (oryginał k.637). Na przełomie X/XI 2008 r. H. P. podpisała z J. Ż. (1) umowę zlecenia na pełnienie przez niego funkcji kierownika budowy (zeznania J. Ż. j.w. i k.642), zlecając mu także sporządzenie projektu organizacji prac rozbiórkowych istniejącego budynku sklepowego powódki.

W dniu 18.11.2008 r. H. i S. P. (3) złożyli w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w O. zawiadomienie o rozpoczęciu robót budowlanych z dniem 26.11.2008 r. (k.53), analogiczny wpis kierownik budowy J. Ż. zamieścił w dzienniku budowy (por. k.51). Tego dnia uprawniony geodeta J. W. (1) dokonał wyznaczenia linii regulacyjnej i stałych punktów odniesienia (znaków granicznych) odnotowując ten fakt w dzienniku budowy w części „Podstawowe prace wykonane przy rozpoczęciu robót budowlanych” (k.51) oraz potwierdzając „wyznaczenie rzutu parteru budynku zgodnie z planem zagospodarowania działki” w części dziennika budowy obejmującej „zapisy odnoszące się do przebiegu i realizacji robót budowlanych” w 2008 r. (k.52, zeznania J. W. k.835). Z uwagi na porę roku, nie kontynuowano dalszych prac w 2008 r. (zeznania powódki, j.w.). W grudniu 2008 r. H. P. skontaktowała się ze Z. M. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z zakresu opracowywania biznes planów i dokumentacji aplikacyjnych o dotacje unijne i w dniu 20.01.2009 r. zawarła z nim umowę nr (...), której przedmiotem było opracowanie kompletu dokumentacji wymaganej przy aplikowaniu o środki z funduszy strukturalnych (zeznania M. k.651-655, umowa k.557). Po podpisaniu umowy udostępniła zleceniobiorcy dokumentację techniczną konieczną dla budowy ośrodka. Z. M., zajmujący się zawodowo sporządzaniem dokumentacji aplikacyjnych od 2001 r., powziął wiedzę o planowanym, nieodległym w czasie drugim konkursie (...) dla mikro przedsiębiorców z zakresu turystyki i poinformował powódkę o możliwości aplikowania w tym projekcie. Poinformował powódkę, że warunkiem koniecznym dla uzyskania dotacji jest nie wykonywanie żadnych prac z zakresu robót budowlanych, ani jakkolwiek inny sposób rozpoczęcia realizacji projektu. Na jego zapytanie o stan zaawansowania prac przygotowawczych powódka wskazała jedynie na fakt posiadania dokumentacji i prawomocnego pozwolenia na budowę, nie poinformowała w ogóle o zgłoszeniu rozpoczęcia robót i wytyczeniu geodezyjnym budynku (zeznania świadka k.652). W trakcie sporządzania dokumentacji aplikacyjnej Z. M. nie wykonywał wizji lokalnej w miejscu inwestycji, nie został w ogóle poinformowany przez powódkę o treści istniejących już wpisów w dzienniku budowy, w tym odnoszących się do wytyczenia geodezyjnego obiektu w listopadzie 2008 r., ani o decyzjach inwestorów w zakresie prac rozbiórkowych istniejącego budynku sklepu. Wiedzę tę posiadał dopiero w lipcu 2010 r. (zeznania świadka k.652-654 i 655). Po okresie

około 1,5 miesiąca od podpisania umowy powódka dostarczyła zleceniobiorcy kosztorys inwestorski (zeznania Z.M. k.654).

W dniu 18.11.2008 r. (k.632) H. P. zaprosiła wybranych przedsiębiorców budowlanych do składania ofert na wykonanie budynku (k.544-553).

W dniu 2.04.2009 r. (k.634-636) powódka wybrała ofertę J. Ż. (wcześniej ustanowionego już kierownikiem budowy) na wykonanie prac budowlanych ośrodka.

W dniu 30.03.2009 r. (...) ogłosiła oczekiwany konkurs wniosków, z terminem składania do 14.05.2009 r. (k.513) i w dniu 4.05.2009 r. Z. M. przekazał powódce całość dokumentacji aplikacyjnej (protokół k.559). Tego samego dnia wniosek został złożony w (...), był następnie jednorazowo uzupełniony w dniu 14.05.2009 r. w zakresie wskazanym przez (...) (bezsporne).

Przedmiotowy wniosek aplikacyjny (k.515-543) został zarejestrowany pod numerem (...), jako dotyczący Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa L. na lata 2007-2013, w osi priorytetowej Przedsiębiorczość i Innowacje, jako pomoc bezzwrotna. W części E.4 wniosku (k.523) Z. M. wskazał, że projekt H. P. w postaci ośrodka rekreacyjno – turystycznego w K. S. będzie realizowany od 14.05.2009 r. do 10.06.2010 r. Jednocześnie zaświadczone, że inwestor wykonał tylko niezbędne czynności w zakresie przygotowania inwestycji, w postaci: pozyskania nieruchomości, opracowania programu funkcjonalno-użytkowego, zlecenia do wykonania dokumentacji technicznej pełno branżowej, wystąpienia o uzgodnienia do dysponentów mediów, uzyskania pozwolenia na budowę, sporządzenia biznes planu. Sporządzający wniosek Z. M. nie został poinformowany przez powódkę o stanie prac rozbiórkowych przy budynku sklepu (zeznania j.w.)

We wniosku aplikacyjnym (pole E.4) wprost wskazano zatem, że pierwszym etapem projektu objętego wnioskiem będzie rozbiórka istniejącego budynku, która zostanie wykonana systemem gospodarczym przez inwestorów. Kolejnym etapem projektu miało być wykonanie prac budowlanych przy nowym budynku hotelowo-konferencyjnym (k.523). W części E.7 wniosku zawarto oświadczenie, że realizacja projektu opisanego jak wyżej, a więc także w przedmiocie prac rozbiórkowych, rozpocznie się 14.05.2009 r. (k.526).

W dniu 14.05.2009 r. H. P. zawarła formalną (pisemną) umowę z J. Ż. (1) o roboty budowlane związane z budową ośrodka (k.604-616), w tym czasie zakończone już były prace rozbiórkowe budynku sklepu powódki zaczęte w kwietniu 2009 r. (fakt przyznany przez powódkę k. 232 w zw. z k. 911), realizowane przez jej męża i jego pracowników rolnych (zeznania J. Ż. k.642, zeznania S. P. k.656). Prace te, połączone ze złożeniem gruzu w miejscach nie kolidujących z przyszłą budową, trwały kilka tygodni, w ich trakcie doszło do zniszczenia części znaków geodezyjnych, co wymagało ponowienia prac geodety J. W., okoliczność ta nie została w ogóle odnotowana w dzienniku budowy (zeznania J. Ż. k.642, powódki i S. P. j.w., J. W. k.835).

W dniu 2.05.2009 r. inspektor nadzoru z ramienia powódki – E. K. (1) – zamieściła w dzienniku budowy pierwszy wpis dotyczący robót budowlanych w 2009 r. „sprawdzono poziom posadowienia i zbrojenie fundamentów. Można przystąpić do betonowania betonem towarowym” (k.420), następnie w dniach 5.05. i 10.05.2009 r. J. Ż. (1) dokonał kolejnych wpisów w dzienniku budowy, odnoszących się do wykonywania fundamentów (czyli jeszcze przed podpisaniem formalnej umowy o roboty budowlane), w dniu 15.05.2009 r. zamieścił wpis o rozpoczęciu murowania ścian.

Momentem kwalifikowalności wniosku o dotacje, warunkującym dopuszczalność starania się o pomoc z funduszy unijnych, jest dzień złożenia wniosku. Przed tym dniem wnioskodawca nie może przystąpić do realizacji projektu poprzez rozpoczęcie prac budowlanych, ani w żaden inny sposób (np. zakup materiałów), wolno mu tylko pozyskiwać oferty w tym przedmiocie (zeznania Z.k.652, M. K. k.645-646, J. D. k.646-647, K.Skwarek k.648-651).

Momentem kwalifikowalności wniosku powódki był dzień 4.05.2009 r., przypadający bezspornie po dacie geodezyjnego wyznaczenia budynku w 2008 r., rozbiórce budynku sklepu i rozpoczęciu prac fundamentowych

(bezsporne w świetle oryginalnych, niepodrobionych wpisów w dzienniku budowy i zeznań powódki j.w.) i w nieustalonym czasie E. K. (1) oraz J. Ż. (1) dokonali podrobienia swoich opisanych powyżej wpisów w dzienniku budowy, przerabiając opisy miesiąca „05” na „06” (opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L. k.867-873, zeznania J. Ż. k.643, zeznania E. K. k.115 akt 1 Ds. 654/13). Dla uwiarygodnienia powyższego, na stronie dziennika budowy odnoszącej się do robót budowlanych w 2008 r. J. Ż. zamieścił dwa wpisy mające odnosić się do prac z 23 i 30.05.2009 r., jako poprzedzających przerobione wpisy ze strony następczej (k.419)

Wniosek powódki, sprawdzony pod względem formalnym przez pracowników (...) (zeznania M. K. i J. D. j.w.) zajął wysokie miejsce w konkursie (zeznania powódki j.w.) i mimo braku formalnej umowy z (...), w dniu 25.09.2009 r. H. P. zawarła w dniu 25.09.2009 r. w K. D. umowę o kredyt inwestycyjny nr (...) z bankiem Spółdzielczym w K. D., na okres 20 lat, na kwotę 1.000.000,- zł (umowa k.36).

W dniu 14.12.2009 r., a więc w momencie, w którym w budynku zamontowano już stolarkę okienną, zakończono montaż wszystkich instalacji podtynkowych, odebrano konstrukcję poddasza, zakończono budowę dachu i przyłączy do budynku (wpisy w dzienniku budowy k.426-428), w ścisłym związku z wnioskiem z 4.05.2009 r., H. P. zawarła z Województwem L. umowę o dofinansowanie (k.15), której główne postanowienia stanowiły, że:

- instytucja pośrednicząca (...) zobowiązywała się do wypłaty dofinansowania wyłącznie pod warunkiem spełnienia przez beneficjenta (powódkę) wszystkich postanowień umowy (§2)
- całkowitą wartość projektu ustalono na kwotę 4.441.469,77 zł, zaś kwotę dofinansowania równą 1.999.878,89 zł (54,93%), z czego 299.981,84 zł miało pochodzić z budżetu Państwa (§2)
- okres kwalifikowalności projektu rozpoczął się 4.05.2009 r. i miał zakończyć 29.07.2010 r., z zastrzeżeniem wydatków na zakup nieruchomości i prac przygotowawczych od 1.07.2007 r. (§2)
- dotacja miała być przekazywana beneficjentowi w formie płatności okresowych lub końcowej (§5)
- (...) mogła rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w trybie natychmiastowym, jeżeli beneficjent rozpoczął realizację Projektu przed dniem rozpoczęcia okresu kwalifikowalności wydatków (4.05.2009 r.) (§ 20).

Do poł. 2010 r. beneficjentka (powódka) nie występowała do (...) o wypłatę umówionego dofinansowania. W maju i czerwcu 2010 r., praktycznie już po zakończeniu budowy ośrodka hotelowego powódki (vide wpisy w dzienniku budowy), miały miejsce w gm. W. katastrofalne powodzie – wylewy W. (fakt notoryjny), w wyniku których wystąpiły bardzo poważne zniszczenia w budynku budowanego ośrodka, zaszła konieczność ponownienia szeregu prac budowlanych i wykończeniowych (zeznania powódki j.w., dokumentacja k.263 i nast.). W związku z powyższym i koniecznością pozyskania środków finansowych, powódka w dniach 15.06. i 14.09.2010 r. wystąpiła do (...) o wypłatę dofinansowania, co wiązało się z ponowną, całościową oceną merytoryczną wniosku powódki (zeznania powódki j.w., zeznania K.j.w.). W toku tej oceny merytorycznej pracownicy (...): J. D. i M. K. stwierdziły, że przedłożone przez powódkę dokumenty budzą poważne wątpliwości, co do spełnienia warunku nierealizowania Projektu przed momentem kwalifikowalności, beneficjent został zobowiązany do złożenia dodatkowych wyjaśnień. H. P. zwróciła się o pomoc do Z. M. i J. W., jednakże sporządzona przy ich pomocy odpowiedź nie została uznana przez pracowników (...) za wiarygodną i w trybie § 20 umowy (...) rozwiązała ją w trybie natychmiastowym, z dniem 8.10.2010 r. (zeznania powódki i wskazanych świadków j.w., oświadczenie k.70, oświadczenie o rozwiązaniu k.60), zaś wnioski o płatność pozostawiono bez rozpatrzenia (pismo k.62).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody.

Spór w sprawie sprowadzał się do kwestii, czy roboty budowlane przy ośrodku budowanym przez powódkę rozpoczęły się przed dniem 4.05.2010 r. i w istocie tylko w tym aspekcie konieczną była ocena wiarygodności poszczególnych dowodów. Strona powodowa starała się sprowadzić kwestie sporne wyłącznie do ustalenia charakteru prac geodezyjnych z 26.11.2008 r. i wykazania, że nie były one pracami przygotowawczymi dla robót budowlanych

przy budowie ośrodka, starając się omijać fakty związane z rozpoczęciem prac rozbiórkowych istniejącego budynku. W aspekcie oceny wiarygodności dowodów, Sąd nie obdarzył wiarą zeznań powódki oraz świadków J. Ż. i J. W. (oraz jego oświadczenia z k.70) o faktycznym wykonaniu prac geodezyjnych na budowie powódki dopiero w maju 2009 r. i nieistotnej roli tożsamyh prac w dniu 26.11.2008 r. Przeczą temu dokumenty sporządzone przez samą stronę powodową i świadka J. Ż.. W żaden logiczny sposób strona powodowa i wnioskowani przez nią świadkowie nie potrafili wyjaśnić, dlaczego tym „nieistotnym” czynnościami geodety w 2008 r. sami przypisali tak ważne i istotne znaczenie, że znalazły one odzwierciedlenie w oficjalnym zgłoszeniu rozpoczęcia prac budowlanych w postępowaniu administracyjnym oraz wpisach w dzienniku budowy – dokumentach koniecznych i niezbędnych dla legalnego prowadzenia i zakończenia budowy, natomiast jedyne „właściwe” (według strony powodowej) obligatoryjne prace geodezyjne w ogóle nie zostały odnotowane w jakimkolwiek dokumencie związanym z budową ośrodka i „utajnione” wobec organów nadzoru budowlanego. Kuriozalnie, w ocenie Sądu, brzmiały zeznania J. W. (i jego oświadczenie), że nie mógł dokonać korekty wpisów w dzienniku budowy z powodu „braku miejsca”. Zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że doświadczony profesjonalista zawodowo świadczący swe usługi specjalistyczne w procesach budowlanych, nigdy nie dokonywałby wpisu w podstawowym dokumencie kontrolnym legalności budowy, w zakresie czynności tak następnie przez siebie dyskredytowanych i wskazywanych, jako nieistotne i w istocie bezprzedmiotowe dla budowy budynku, mając świadomość, że uniemożliwia mu to dokonanie następnie wpisów o „właściwych” czynnościach przygotowawczych – tak ważnych dla legalności i poprawności procesu budowy. W treści zakwestionowanego oświadczenia J. W. (k.70) podaje on, że w toku budowy dokonywał kilkakrotnie czynności geodezyjnych, co nie znalazło odzwierciedlenia w dzienniku budowy (bezsporne). Niezrozumiałym jest, zatem, dlaczego w dniu 26.11.2008 r. odnotował on takie czynności w sytuacji, gdy miały mieć one identyczny charakter czynności prowizorycznych i nie związanych z faktycznymi robotami budowlanymi na nieruchomości powódki zwłaszcza, że nie miały się też wiązać z żadnymi pilnymi pracami zaplanowanymi bezpośrednio do wykonania po tej czynności geodezyjnej. Całkowicie niezrozumiałym jest przy tym twierdzenie świadka J. W. o braku miejsca w dzienniku budowy na odnotowanie „właściwych” czynności geodezyjnych w maju 2009 r., jeżeli zważy się, że pod jego wpisem z 26.11.2008 r. na stronie 8 (k.419) w ogóle nie odnotowano (ani w żadnym innym miejscu dziennika budowy - wbrew treści pozwolenia na budowę) prac związanych z rozbiórką istniejącego budynku pawilonu handlowego i świadek musiał mieć de facto całą wolną stronę nr 8 oraz stronę nr 9 dla ewentualnego odnotowania swoich prac na budowie powódki w 2009 r. (przy założeniu, że wpisy związane z budową budynku hotelu byłyby dokonywane przez kierownika budowy w czasie rzeczywistym – pierwszy wpis kierownika odnosi się już do prac ziemnych PO pracach geodezyjnych). Tę ocenę Sądu potwierdza także to, że w 2008 r. nie prowadzono żadnych innych prac związanych z budową ośrodka (wg zeznań J. Ż., miał się on ówczas koncentrować wyłącznie na przygotowywaniu i organizowaniu przyszłej budowy). Jeżeli, zatem wytyczenie geodezyjne z 26.11.2008 r. nie miało charakteru prac przygotowawczych dla budowy ośrodka, to zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego zarówno kierownik budowy, jak też geodeta przydali tym czynnościom tak ważką rolę, że inwestor zgłosił te prace Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w O., jako rozpoczęcie budowy, zaś oni sami notyfikowali je w dzienniku budowy, jako jej rozpoczęcie w sytuacji, gdy żadne inne roboty budowlane w tym roku nie były planowane, a z drugiej strony całkowicie pominęli i nie odnotowali prac z 2009 r. (potencjalnie świadomie fałszując dziennik budowy, którym następnie inwestor miał posłużyć się w postępowaniu administracyjnym), uznawanych obecnie przez nich za jedyne „właściwe”. Poprawnej oceny tych zachowań wymienionych osób należy dokonać – zdaniem Sądu - w połączeniu z faktem ujawnionym przez świadka Z. M., że dopiero w 2009 r. uzmysłowił on powódce, iż przed okresem kwalifikowalności wniosku nie wolno jej było przedsięwziąć żadnych prac związanych z realizacją budowy ośrodka. Wbrew opisanym wcześniej intencjom strony powodowej związanym z ustaleniem faktycznego przebiegu procesu budowy ośrodka powódki, Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii jednostki badawczej w zakresie autentyczności wpisów dokonanych w dzienniku budowy przez kierownika budowy i inspektora nadzoru, odnoszących się do pierwszych czynności w 2009 r. Laboratorium Kryminalistyczne KWP w L. jednoznacznie ustaliło fakt przerobienia pierwszego i czwartego wpisu na k.9 dziennika budowy, z miesiąca „maj” na „czerwiec”, co oznacza, biorąc pod uwagę chronologię wpisów, że mimo niejednoznacznej oceny kryminalistycznej, także dwa środkowe wpisy J. Ż. musiały zostać przerobione, w ten sam sposób. Jednocześnie opiniująca jednostka wskazała, że przerobienia wpisów (sfalszowania dokumentu) dokonano przy użyciu różnych środków kryjących (długopisów) w odniesieniu do wpisów oryginalnych, co podważa twierdzenia osób przyznających się do fałszowania dokumentu o niezwłocznym poprawieniu „wpisów omyłkowych”. Twierdzenia J. Ż. i E. K. są

tym bardziej niewiarygodne, że odnoszą się do 4 wpisów dokonanych na przestrzeni 2 tygodni i w żaden sposób, w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie można przyjąć, że różne osoby, zawodowo zajmujące się takimi czynnościami i mające świadomość roli i rangi dziennika budowy dla czynności nadzorczych organów administracji oraz przyszłego zakończenia budowy, konsekwentnie, wielokrotnie popełniałyby takie „omyłki” (co istotne, dotyczące miesiąca, a nie dnia), korygując je konsekwentnie „tego samego dnia” (twierdzenia J. Ż.). Wiarygodność zeznań w/ w osób w przedmiocie ocenianych wpisów podważa - w ocenie Sądu - także to, że J. Ż. - osoba zawodowo zajmująca się wykonawstwem budowlanym i usługami w zakresie funkcji kierowniczych na budowach, w przypadku budowy ośrodka powódki popełniałby tak elementarne błędy w prowadzeniu dziennika budowy, jak opisane powyżej oraz dodatkowo polegające na wpisach robót z 2009 r. na stronie poświęconej pracom w 2008 r. (s.8 dziennika - k.419). W ocenie Sądu wpisy ze s.8 zostały antydatowane i dokonane post fatum, po sfalszowaniu wpisów na s.9 dziennika, wyłącznie dla ich uwiarygodnienia. Przekonanie to umacnia okoliczność, że mimo braku odrębnego dziennika budowy dla prac rozbiórkowych budynku sklepowego (co podkreślał J. Ż.) oraz nadawania tym pracom tak istotnego znaczenia przez świadków strony powodowej - w świetle pozwolenia na budowę - kierownik budowy w ogóle nie odnotował ich przeprowadzenia w dzienniku, natomiast ujawniono „nieistotne, pomocnicze” (wg świadka) prace geodezyjne, mające mieć związek wyłącznie z ustaleniem miejsca na składowanie gruzu z takich prac. Takie tezy strony powodowej i jej świadków nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w zasadach doświadczenia życiowego i logicznym rozumowaniu.

Ubocznie należy zaznaczyć, że uznanie przez organy ścigania braku znamion czynów karalnych w takich zachowaniach wskazanych osób w żaden sposób nie wpływa na możliwość poczynienia powyższych ustaleń przez sąd cywilny zwłaszcza, że zgodnie z utrwaloną judykaturą, same motywy orzeczeń zapadłych w postępowaniach karnych nie stanowią dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c., są natomiast dowodem (w zakresie ustaleń organu prowadzącego postępowanie) podlegającym ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c., w świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w rozstrzyganym procesie (por. orzeczenie SN z 6.03.1974 r. II CR 46/74 OSPiKA 1975/3/63). Uzasadnienie orzeczenia funkcjonariusza policji, zatwierdzone przez Prokuratora należy przy tym ocenić, jako kuriozalne w kontekście analizy przez organ dochodzeniowy tylko jednego ze sfalszowanych wpisów, pochodzącego od jednej z osób, przy całkowitym przemilczeniu przerobionych wpisów pozostałych, pochodzących od innej osoby, dokonywanych na przestrzeni kilkunastu dni oraz przy pominięciu faktów przyznanych przez powódkę i świadków J. Ż., S. P. (vide kolejny akapit motywów), uwiarygodniających wpisy „pierwotne”, a nie przerobione.

Konkludując, w świetle powyższego nie budzi najmniejszej wątpliwości Sąd orzekający, że wyznaczenie geodezyjne budynku ośrodka powódki zostało dokonane w dniu 26.11.2008 r., były to jedyne prace przygotowawcze-geodezyjne o tym charakterze, natomiast częściowe ich ponowienie w 2009 r., po zniszczeniu części znaków przy pracach rozbiórkowych, miało charakter wtórny, odtworzeniowy i dlatego nie wymagający notyfikacji w dokumentach budowy. Przekonanie to umacnia fakt przyznania przez powódkę rozpoczęcia prac rozbiórkowych w kwietniu 2009 r. i zeznanie J. Ż. (oraz męża powódki S. P.), że trwały one kilka (od dwóch do czterech) tygodni. Tymczasem legalnie, zgodnie z umową z pozwanym musiałyby się zacząć najwcześniej 14.05.2009 r., a tymczasem już ok. 21.05.2009 r - według twierdzeń strony powodowej i J. W., czyli zaledwie po ok. 7 dniach (!) geodeta miał już wykonać odtworzeniowe prace geodezyjne, po zakończeniu rozbiórki sklepu. Uwiarygodnia to pierwotne wpisy na s.9 dziennika budowy, odnoszące się do dalszych prac z 2, 5, 10 i 15 maja 2009 r., związanych z wykonaniem fundamentów budynku, dodatkowo w połączeniu z faktem, że w dniu 2.04.2009 r. powódka wybrała przedsiębiorstwo J. na wykonawcę prac budowlanych. Należy przy tym zważyć, że świadek Z. M. wyraźnie dystansował się od powyższych działań powódki i wskazanych osób podkreślając, że mimo określonych (na prośbę powódki) oświadczeń w tym względzie w 2010 r., nie był świadkiem prac geodezyjnych w 2008 i 2009 r. oraz nigdy nie został poinformowany przez powódkę o faktycznym przebiegu prac rozbiórkowych budynku sklepu.

Sąd nie obdarzył także wiarą zeznań powódki w części, w której wywodziła ona, iż dopiero po podpisaniu umowy z (...) zaciągnęła kredyt inwestycyjny na budowę ośrodka, jako wkład własny budowy. Przypomnieć należy, że umowę o kredyt zawarła ona we wrześniu, zaś umowę z (...) w grudniu 2009 r.

W pozostałym zakresie żadna ze stron (ani Sąd działający z urzędu) nie kwestionowała autentyczności i prawdziwości dokumentów prywatnych i urzędowych (w tym, w postaci kopii i odpisów) złożonych w aktach sprawy i mogły

one posłużyć dla oceny wszystkich dowodów osobowych pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. W tym trybie Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania pozostałych świadków oraz zeznania powódki i świadków J. Ż., Z., S. P., J. W. w przywołanych zakresach.

Sąd w całości podzielił ustalenia i wnioski opinii kryminalistycznej wywołanej w sprawie z urzędu. Jednostka opiniująca jest wyspecjalizowanym podmiotem zajmującym się, między innymi, badaniem prawdziwości i autentyczności dokumentów, w opinii w sposób jasny i pełny przedstawiono proces badawczy, zastosowane narzędzia i techniki, ustalenia opiniującego są jasne, klarowne i niewątpliwe, wnioski logicznie wynikają z efektów przeprowadzonych badań. Żadna ze stron procesu nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń, co do tych wniosków i ustaleń.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Powództwo podlega oddaleniu w całości, z powodu podzielenia wszystkich zarzutów strony pozwanej.

W zakresie pierwszego roszczenia jego podstawą normatywną jest art. 471 k.c., zaś w przypadku drugiego – art. 417 k.c.

Podzielić należało w całości zarzuty pozwanego, że w realiach sprawy rozwiązanie umowy z 14.12.2009 r. w trybie natychmiastowym było zasadne i skuteczne. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że powódka nie dotrzymała jej warunków, poprzez podjęcie opisanych robót budowlanych i prac przygotowawczych, wprost przez nią zadeklarowanych, jako pierwszy etap projektu (pole E.4 wniosku aplikacyjnego), przed terminem wskazanym następnie, jako termin rozpoczęcia tych prac (pole E.7), ale co ważniejsze – przed terminem kwalifikowalności (dniem złożenia wniosku aplikacyjnego). Podnieść należy, że bez znaczenia jest kwestia, czy w związku z pracami przeprowadzonymi przed tym momentem wnioskująca o pomoc publiczną powódka poniosła jakiegokolwiek związane z tym wydatki i czy jej zachowanie było zawinione. Powódka aplikowała o środki pomocowe z Unii Europejskiej i tak wielokrotnie przywoływany moment kwalifikowalności wiąże się z podstawową zasadą takiej pomocy – EFEKTEM ZACHĘTY.

„Projekt” w rozumieniu pomocy strukturalnej z Unii Europejskiej to operacja w rozumieniu art. 2 pkt 3 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 1083/2006 z 11.07.2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 (Dz.Urz. UE L 210 z 31.07.2006 r., s.25 ze zm.), czyli „kompleksowe zamierzenie biznesowe opisane przez aplikującego we wniosku o dofinansowanie”. Powódka sama zadeklarowała w swojej aplikacji, że jej zamierzenie („projekt”) objąć ma nie tylko całość robót budowlanych związanych z wykonaniem nowego obiektu hotelowo-konferencyjnego, lecz także rozbiórkę dotychczasowego budynku sklepu (pole E.4 wniosku). Wszystkie fazy inwestycji objętej dofinansowaniem, bez względu na ich technologiczną wagę i rolę w procesie inwestycji, należą do tego samego, jednego projektu, jeżeli są częścią ogólnego planu (por. Decyzja Komisji Europejskiej z 11.12.2007 r. w sprawie C 1/07).

Przepisy prawa pierwotnego – art. 107 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej - stanowią zasadę zakazu udzielania, jako niezgodnej z rynkiem wewnętrznym, pomocy publicznej, która zakłóca, lub choćby tylko grozi zakłóceniem konkurencji, poprzez sprzyjanie niektórym, wybranym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów. Wyjątki od tej zasady, w postaci pomocy publicznej, muszą zatem ściśle wypełniać określone cele zmierzające do rozwoju słabszych gospodarczo regionów (por. wyrok WSA w Lublinie z 7.03.2013 r. III SA/Lu 103/13). Jeżeli potencjalna pomoc publiczna – i tylko ona – staje się bodźcem do realizacji jakiegoś projektu przez przedsiębiorcę, jeżeli bez tej pomocy nie podjąłby i nie zrealizowałby on tego zamierzenia inwestycyjnego w ogóle lub wymiarze objętym projektem, to wtedy właśnie występuje „efekt zachęty”, jako dopuszczalny wyjątek od przywołanej zasady traktatowej.

Zgodnie z treścią Art. Art. 87 ust. 1 i 88 ust. 3 Konstytucji w zw. z art. art. 87 i 88 Traktatu oraz mając na uwadze treść punktu 28 Preambuli i art. 8 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 800/2008 z 6.08.2008 r. (ogólne - w sprawie wyłączeń blokowych – Dz.Urz. UE seria L z 2008 r. Nr 214, s.3 ze zm.), „efekt zachęty” występuje formalnie tylko wtedy, gdy przed rozpoczęciem jakichkolwiek działań dotyczących realizacji projektu lub objętych pomocą, małe lub średnie

przedsiębiorstwo złożyło wniosek aplikacyjny do państwa członkowskiego. Jak wskazuje się w judykaturze (wyrok NSA z 3.08.2011 r. II GSK 1507/11) przywołany pkt 28 Preambuły jest nie tylko wytyczną kierunkową dla wykładni przepisów rozporządzenia, ale posiada także samoistną treść normatywną - „aby mieć pewność, że pomoc jest niezbędna i zachęca dla rozwoju dalszej działalności lub projektów, rozporządzenie nie powinno mieć zastosowania do pomocy, którą beneficjent mógłby prowadzić w istniejących warunkach rynkowych”. W konsekwencji, „efekt zachęty” jest obligatoryjną zasadą wykładni przepisów rozporządzenia nr 800/2008 nie doznającą żadnych wyjątków (wyrok WSA w Lublinie z 3.11.2011 r. III SA/Lu 469/11).

Powyższe nakazuje ocenę każdego działania, w wyniku którego ma być udzielona pomoc unijna lub państwowa, z punktu widzenia gwarantującego nienaruszalność interesów finansowych całej Unii (por. wyrok NSA z 28.02.2013 r. II GSK 2138/11). Każde, nawet niezawinione przez beneficjenta działania skierowane na pozyskanie korzyści w sposób sprzeczny z celami prawa wspólnotowego, prowadzić zawsze musi do nieprzyznania korzyści beneficjentowi, lub jej wycofania (wyrok ETS z 14.12.2000 r. w sprawie C-110/99 Emsland-Stärke GmbH vs Hauptzollamt Hamburg-Jonas).

W ustalonym w sprawie stanie faktycznym bezspornym jest, że „projekt” w postaci zdefiniowanej przez samą powódkę (pole E.4 wniosku aplikacyjnego) zaczął być realizowany z naruszeniem zasady „efektu zachęty” (przed dniem aplikacji w państwie członkowskim) i podmiot powołany do dysponowania stosownymi środkami pomocowymi zasadnie rozwiązał umowę z powódką. Jej roszczenie o wykonanie tej umowy jest zatem niezasadne.

W ocenie Sądu, w odniesieniu do drugiego roszczenia, w okolicznościach faktycznych sprawy strona powodowa nie podolała obowiązkowi z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. udowodnienia zarówno zawinionego/bezprawnego działania funkcjonariuszy pozwanego oraz jakiegokolwiek związku takiego potencjalnego działania z jej „szkodą” w postaci odsetek od kredytu inwestycyjnego. Kredyt ten zaciągnęła przed zawarciem umowy z (...), a z treści umowy o dofinansowanie wynikało także, że wypłata środków pomocowych będzie zdarzeniem przyszłym, niepewnym, zależnym od wypełnienia przez beneficjenta wszystkich, licznych i rygorystycznych postanowień umownych. Kredyt inwestycyjny zaciągnięty przez powódkę był elementem jej wkładu własnego w inwestycję, który musiał zaistnieć bez względu na ewentualną pomoc publiczną. Powódka decyzję o budowie ośrodka w sposób definitywny podjęła, bowiem już w 2008 r., zakładając ewentualnie wydłużenie cyklu budowlanego, już wtedy liczyła się z koniecznością zaciągnięcia pożyczek i kredytów na ten cel (zeznania powódki i Z.j.w.). Wnioskowana pomoc miała jedynie przyspieszyć budowę i posłużyć do wyrównania wcześniej poniesionych przez powódkę wydatków. Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że odsetki od tak pozyskanych środków na prowadzenie budowy miałyby, zatem stanowić szkodę majątkową powódki i to jeszcze spowodowaną działaniem pozwanego. Powództwo podlegało oddaleniu również i w tej części.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. uwzględniając poniesienie przez pozwanego wydatków w kwocie 10,- zł (k.237) oraz należne pełnomocnikowi strony wynagrodzenie w wysokości 7200,- zł.

O kosztach sądowych pokrytych tymczasowo z sum Skarbu Państwa orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. (wydatek z k.875).